

Sygn. akt I ACa 877/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: Sędzia SA Michał Kłos**

**Sędziowie: SA Bożena Wiklak (spr.)**

**SO (del.) Marta Witoszyńska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. W. (1) i P. L.**

przeciwko **Č. S. z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 kwietnia 2016 r. sygn. akt II C 663/13

I z apelacji obu stron zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od Č. S. z siedzibą w P. na rzecz:

a) B. W. (1) kwoty:

- 54.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią matki z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 8.461, 80 (osiem tysięcy czterysta sześćdziesiąt jeden 80/100) zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

b) P. L. kwotę:

- 31.500 (trzydzieści jeden tysięcy pięćset) zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią babki z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

2. oddała powództwa B. W. (1) i P. L. w pozostałym zakresie,

3. zasądza od powódki P. L. na rzecz Č. S.

z siedzibą w P. kwotę 1.877 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi od:

a) B. W. (1) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa kwotę 1.494,34 (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt cztery i 34/100) zł z zasądzonych w punkcie 1 a wyroku świadczenia,

b) P. L. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa kwotę 2.614,30 (dwa tysiące sześćset czternaście i 30/100) zł z zasądzonych w punkcie 1 b wyroku świadczenia,

c) Č. S. z siedzibą w P. kwotę 3.659,91 (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt dziewięć i 91/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa B. W. (1) i P. L.,

5. zalicza na poczet nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa należnych od P. L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 14,80 (czternaście złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki, uiszczonej w dniu 30 października 2013 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 131397,

6. zalicza na poczet nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództw należnych od Č. S. z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1,85 (jeden złoty i osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki, uiszczonej w dniu 20 grudnia 2013 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 131643.”,

II. oddała obie apelacje w pozostałej części.

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 877/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa B. W. (1) i P. L. przeciwko Č. P.'ovna A. S. z siedzibą w P. o zapłatę zasądził od pozwanego: w punkcie 1 a). na rzecz w B. W. (1) kwotę 52.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią matki z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 6.581,40 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.068,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 1 b) na rzecz P. L. kwotę 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią babki i kwotę 138 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 2. oddalił powództwa B. W. (1) i P. L. w pozostałym zakresie i w punkcie 3. orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 4 listopada 2012 r., około godziny 14:02 w Ł., na przejściu dla pieszych na ul. (...) przy ul. (...), doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego piesza S. J. (1) – matka powódki B. W. (1) i babka powódki P. L. została potrącona przez samochód marki M., o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez A. S., w wyniku czego upadła na jezdnię, doznając urazu głowy i pomimo podjętego leczenia zmarła w dniu 6 listopada 2012 r.

Poszkodowana w momencie przechodzenia przez jezdnię, widząc nadjeżdżający pojazd i odbierając tę sytuację jako stan zagrożenia dla jej bezpieczeństwa nagle zawróciła. Kierujący samochodem M. po spostrzeżeniu tej sytuacji, widząc pieszą na pasach przejścia, poruszającą się kierunku lewym w stosunku do kierunku jazdy samochodu i znajdującą się w środkowej części jezdni, w celu ominięcia pieszej z prawej strony próbował hamować oraz skręcił w prawo. Manewry te okazały się nieskuteczne. Poszkodowana S. J. (1) upadła na jezdnię z głową zwróconą w stronę środka ulicy, nogami w stronę chodnika.

Zakres obrażeń ciała pieszej – potwierdza fakt zaistnienia „przedwypadkowego” ruchu powrotnego poszkodowanej. Na skutek podjętego manewru hamowania potrącenie pieszej nastąpiło ze stosunkowo małą prędkością.

Poszkodowana S. J. (1) przed potrąceniem nie wykonała żadnego manewru obronnego umożliwiającego jej uniknięcie potrącenia przez nadjeżdżający samochód, pomimo że pojazd był dla niej dobrze widoczny.

Gdyby kierujący samochodem M., przed wystąpieniem na jezdni stanu zagrożenia zjechał na tor znajdujący się bliżej prawej krawędzi jezdni, piesza nie odebrałaby ruchu zbliżającego się pojazdu jako zagrożenia dla własnego bezpieczeństwa (tor ruchu pojazdu z uwagi na odległość dzielącą go od pieszej, nie zostałaby przez nią odebrany jako kolizyjny) i prawdopodobnie nie podjęłaby decyzji o powrocie na chodnik. Do wypadku nie doszłoby również wtedy, gdyby kierujący M. w momencie spostrzeżenia pieszej na jezdni hamował zwalniająco.

Zachowanie poszkodowanej S. J. (1) nie było wyłączną przyczyną przedmiotowego zdarzenia.

Poszkodowana S. J. (1) swoim niewłaściwym z punktu widzenia zasad ruchu drogowego zachowaniem przyczyniła się do stworzenia stanu zagrożenia na jezdni. Gdyby, nie zatrzymując się, kontynuowała swój ruch miałaby możliwość bezkolizyjnego przejścia na drugą stronę jezdni. Ponadto, w końcowej fazie przebiegu wypadku, piesza miała możliwość zatrzymania się przed nadjeżdżającym na jej tor ruchu pojazdem, ale manewru obronnego nie wykonała.

Kierujący samochodem marki M. miał możliwość zatrzymania samochodu przed torem ruchu pieszej. Manewry obronne, podjęte przez kierującego zostały wybrane właściwie dla występującego na jezdni zagrożenia, jednakże z uwagi na okoliczność, że zostały podjęte zbyt późno – okazały się nieskuteczne.

S. J. (1) z zawodu była nauczycielką. W dacie śmierci pobierała emeryturę. Od 2004 r. była wdową. W 2004 r. zdiagnozowano u niej epilepsję. Miała dwa przypadki utraty świadomości, bez drgawek. W związku z tym, w okresach od 24 października do 5 listopada 2004 r. i 3 listopada do 11 listopada 2005 r. przebywała w szpitalu. Na stałe zażywała leki neurologiczne i pozostawała pod opieką neurologa. Oprócz tego cierpiała na choroby układu pokarmowego. W trakcie pobytu szpitalnego w styczniu 2008 r. zdiagnozowano u niej depresję. Do chwili wypadku S. J. (1) była osobą sprawną, samodzielną, nie wymagała pomocy, mieszkała sama – ostatnio w kawalerce na T. w Ł.. Swoje trzypokojowe mieszkanie w Ł., przy ul. (...), w którym mieszkała wcześniej przekazała do zamieszkania wnuczce i jej mężowi.

Powódka B. W. (1) jest mężatką, ma dwoje dzieci - syna oraz córkę- powódkę P. L.. W dacie śmierci matki miała 49 lat. Nie posiada rodzeństwa. Syn powódki mieszka osobno, od 5 lat przebywa w Ł..

Powódka P. L. od 2012 r. jest zamężna Wraz z mężem zamieszkuje obecnie w domu swoich rodziców. Jest w trakcie budowy własnego domu, obok domu rodziców. W listopadzie 2014 r. urodziła syna. Pół roku później wróciła do pracy jako przedstawiciel medyczny.

Powódka B. W. (2) nie pracuje, pomaga mężowi w prowadzeniu firmy oraz córce w opiece nad jej dzieckiem.

S. J. (1) była bardzo oddana rodzinie. Często odwiedzała córkę, zdarzało się, że na jakiś czas pozostawała u niej w domu, pomagała w jego prowadzeniu, gotowała obiady. W domu córki miała swoje kosmetyki. Powódka B. W. (1) spędzała z matką święta, niedziele. S. J. (1) wyjeżdżała z córką i jej rodziną w góry, na ferie zimowe. Gdy nie widywała się z córką, codziennie rozmawiały przez telefon.

P. L. była wychowywana przez babcię. S. J. (1) odbierała wnuczkę z przedszkola, zabierała do siebie do domu, dawała jej obiad, odrabiała z wnuczką lekcje, a następnie powódka była zabierana przez mamę po pracy do domu. Gdy żył mąż S. J. (1), powódka P. L. wyjeżdżała z dziadkami na wakacje.

W aspekcie psychologicznym śmierć matki wpłynęła na obniżenie jakości życia powódki – B. W. (1). Powódka była silnie związana emocjonalnie z matką, która aktywnie uczestniczyła w jej życiu, interesowała się jej sprawami, pomagała w opiece nad dziećmi, wspierała w trudnych sytuacjach. Śmierć matki, jako osoby najbliższej stała się dla powódki przyczyną naturalnego stanu żałoby, przy czym towarzyszące jej okoliczności oraz gwałtowny przebieg wywołał u B. W. (1) zespół stresu pourazowego. U powódki stwierdzono nadto zaburzenia adaptacyjne. Pomimo sprawnego codziennego funkcjonowania, powódka prezentuje obniżoną odporność na stres oraz zaburzenia funkcjonowania sfery emocjonalnej. Cierpienia psychiczne powódki po śmierci matki były znacznego stopnia. Z upływem czasu uległy zmniejszeniu, jednak nadal jej towarzyszą.

Z punktu widzenia psychiatrii w związku ze śmiercią matki u powódki B. W. (1) stwierdzono stresowe zaburzenie pourazowe oraz zaburzenie adaptacyjne depresyjne, stanowiące reakcję żałoby. Pomimo upływu czasu powódka nadal przeżywa przedłużoną reakcję depresyjną, która wpływa na obniżenie funkcjonowania psychicznego i samopoczucie, chociaż aktualnie w mniejszym stopniu niż po samym zdarzeniu. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w tym aspekcie wynosi 5%. Rokowania na przyszłość powódki B. W. (1) są dobre.

Z psychologicznego punktu widzenia, śmierć babki wpłynęła na obniżenie jakości życia powódki P. L.. Powódka była silnie związana uczuciowo i emocjonalnie z babcią, która aktywnie uczestniczyła w życiu wnuczki od najmłodszych jej lat, stanowiła dla niej wsparcie emocjonalne, cieszyła się zachodzącymi w jej życiu zmianami. Wiąż uczuciowa pomiędzy babcią, a wnuczką była bardzo silna. Śmierć babci stała się dla powódki przyczyną naturalnego stanu żałoby.

Cierpienia psychiczne powódki w czasie bezpośrednio po śmierci babci były znacznego stopnia, z upływem czasu uległy zmniejszeniu. P. L. na poziomie poznawczym, racjonalnym funkcjonuje prawidłowo, jednakże ma poczucie krzywdy i osamotnienia z powodu śmierci babci.

Rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych powódki P. L., po tragicznej śmierci babci oceniany z punktu widzenia psychiatrii był znaczny. Powódka przeżyła zaburzenie stresowe pourazowe, a następnie zaburzenie adaptacyjne depresyjne – reakcję żałoby. Relacje pomiędzy babcią a wnuczką odpowiadały prawidłowym relacjom funkcjonującym w układzie rodzinnym, były długie i serdeczne. Rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych powódki uległ znacznemu zmniejszeniu. P. L. sprawnie funkcjonuje w sytuacjach społecznych. Nie stwierdzono u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w tymże aspekcie. Rokowania na przyszłość są dobre.

W związku ze śmiercią powódki nie leczyły się psychiatrycznie ani nie korzystały z terapii psychologicznej.

Koszty pogrzebu S. J. (1) wyniosły 9.402 zł. Koszty te pokryła B. W. (1).

Sąd Okręgowy w świetle poczynionych ustaleń uznał powództwa za częściowo zasadne. Wskazał, że podstawą materialnoprawną roszczeń powódek w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią matki i babki jest przepis art. 446 § 4 k.c., a w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu – przepis art. 446 § 1 k.c. Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z przejęcia przez nią ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego oraz przepisów art. 822 k.c. oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma akcesoryjny charakter. Akcesoryjność ta sprawia, że ubezpieczyciel odpowiada wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Oznacza to, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie za skutki wypadku komunikacyjnego kształtuje się w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy

szkody, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. – a więc zgodnie z art. 361 k.c., dotyczy normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Sąd Okręgowy odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia, uznał, że jedną z przyczyn powstania szkody było obiektywnie nieprawidłowe zachowanie poszkodowanej S. J. (1), która w momencie przechodzenia przez jezdnię, widząc nadjeżdżający pojazd i odbierając tę sytuację jako stan zagrożenia dla jej bezpieczeństwa, nagle zawróciła. Swoim zachowaniem piesza naruszyła zatem art. 14 pkt. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. (tekst jednolity Dz.U z 2012 r. poz. 1137 ze zm. ), zabraniający zmiany tempa przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko. Swoim niewłaściwym z punktu widzenia zasad ruchu drogowego zachowaniem przyczyniła się zatem do stworzenia stanu zagrożenia na jezdni. Ponadto poszkodowana S. J. (1) przed potrąceniem nie wykonała żadnego manewru obronnego, umożliwiającego jej uniknięcie potrącenia przez nadjeżdżający samochód, pomimo że pojazd był dla niej dobrze widoczny. Wszystko to uzasadniało, w ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie, że zmarła przyczyniła się do wypadku w 30 %.

Za odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie dla powódki B. W. (1) Sąd Okręgowy uznał kwotę 75.000 zł, a dla P. L. – kwotę 50.000 zł. Kwoty te, jak również kwota dochodzona tytułem zwrotu kosztów pogrzebu zostały na podstawie art. 362 k.c. pomniejszone o 30 % z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody.

O odsetkach od kwot zasądzonych na rzecz powódki B. W. (1) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wskazał, że ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie powódki zgłosiły swoje roszczenie stronie pozwanej w dniu 26 marca 2013 r. Wówczas – w chwili wezwania pozwanego do zapłaty – granice krzywdy mogły już zostać ocenione, bowiem zdarzenie wywołujące krzywdę miało charakter jednorazowy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją obu powódek oraz apelacją strony pozwanej.

Powódki zaskarżyły wyrok w zakresie oddalającym powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (punkty: 1a, 1b, 2, 3a, 3b tenoru) ponad kwotę 52.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 6.581,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu - w stosunku do powódki B. W. (2) i ponad kwotę 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia - w stosunku do powódki P. L. zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., polegające na wyprowadzeniu z całokształtu materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego a mianowicie, że stopień przyczynienia się poszkodowanej S. J. (1) do zaistnienia wypadku komunikacyjnego powinien zostać przyjęty na poziomie 30%,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:
  - a. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, prowadzące w konsekwencji do nieuprawnionej konstatacji, że poszkodowana S. J. (1) przyczyniła się do powstania szkody w 30%, podczas gdy prawidłowo określone procentowo przyczynienie się poszkodowanej powinno wynieść nie więcej niż 10%,
  - b. art. 481 § 1 i § 2 k.c. poprzez nie zasądzenie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powódki P. L. w pkt 1b tenoru wyroku.

W konkluzji powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek:

1. B. W. (1):
  - a. tytułem zadośćuczynienia kwoty 67.500 zł z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- i. ustawowymi - od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
  - ii. ustawowymi za opóźnienie - od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- w miejsce kwoty 52.500 zł,
- a. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwoty 8.461,80 zł z odsetkami liczonymi w następujący sposób;
- i. ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
  - ii. ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- w miejsce kwoty 6.581,40 zł,

1. P. L.:

a. tytułem zadośćuczynienia kwoty 45.000 zł z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- i. ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015r.
  - ii. ustawowymi za opóźnienie – od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- w miejsce kwoty 35.000 zł,

1. stosowne skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję

zawarte w punkcie 1.a, 1.b, 3a i 3b tenoru wyroku,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok:

1) w punkcie 1 podpunkt a. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki B. W. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę ponad kwotę 35.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, tj. w zakresie kwoty w wysokości 17.500 zł z odsetkami oraz w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki B. W. (1) kwotę 1.068 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) w punkcie 1 podpunkt b. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki P. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę w wysokości ponad kwotę 17.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, tj. w zakresie kwoty w 17.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty z odsetkami oraz w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki P. L. kwotę 138 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie krzywdy doznanej przez powódki i należnego im w związku z tym zadośćuczynienia w szczególności następujących okoliczności:

a) pominięcie sytuacji rodzinnej powódek w chwili śmierci S. J. (1), a w szczególności okoliczności, że chwili śmierci S. J. (1) miała 73 lata, pominięcie, że po śmierci matki i babci powódki nie pozostały osamotnione, mogą liczyć na wsparcie najbliższej rodziny, realizują się zawodowo i z powodzeniem pełnią role społeczne;

b) niedostateczne rozważenie, że w związku ze śmiercią matki i babci powódki nie podejmowały leczenia psychologa ani u psychiatry.

1. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka B. W. (1) przedstawiła wiarygodne dowody uzasadniające przyznanie na jej rzecz na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia po śmierci matki i wysokości 75.000 zł, zaś powódka P. L. odpowiednio w wysokości 50.000 zł;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przepisu art. 446 k.c. § 4 i art. 481 § 1 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia na rzecz powódek od kwot w zakresie których pozwany wnosi apelację, należą się od dnia 28 kwietnia 2013 r., zamiast od dnia wyrokowania.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie - o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódek w całości okazała się zasadna, natomiast apelacja strony pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów zawartych w apelacji powódek na wstępie należy poczynić uwagę do podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z uzasadnienia apelacji nie wynika, aby powódki, kwestionując ustalony przez Sąd Okręgowy zakres przyczynienia się poszkodowanej do szkody, kwestionowały dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów i poczynione w sprawie ustalenia. Skarżące w istocie zarzucają błąd w subsumcji, który to zarzut podlega rozważeniu w ramach oceny zarzutu naruszenia art. 362 k.c.

Niezasadny okazał się także zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem wszystkiego wymagane przez ten przepis elementy i pozwala na kontrolę orzeczenia przez sąd odwoławczy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 362 k.c., należy przyznać skarżącym rację w zakresie, w jakim podnoszą, że do przyjęcia przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia się poszkodowanej S. J. (1) do zaistnienia wypadku komunikacyjnego na poziomie 30% doszło w wyniku niedostatecznego uwzględnienia charakteru odpowiedzialności pozwanego, wynikającego ze wzmożonego niebezpieczeństwa, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznego środka komunikacji, a nadto stopnia naruszenia reguł postępowania przez poszkodowaną oraz ich konfrontacji z zarzutami stawianymi kierującemu pojazdem mechanicznym oraz ciężarzu gatunkowego naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu przez każdego z uczestników wypadku.

Odpowiedzialność posiadaczy mechanicznych środków komunikacji oparta jest na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność zaostzona, niezależna od winy. Z tego względu w doktrynie i judykaturze postuluje się, aby bardzo ostrożnie podchodzić do kwestii możliwości obniżenia odszkodowania, gdy poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym właśnie pieszy. Takie stanowisko konsekwentnie zajmuje Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, wskazał, że uzasadnieniem zaostzonej odpowiedzialności (art. 436 § 1 k.c.) jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznych środków komunikacji.

Wprawdzie przechodzący przez jezdnię obowiązany jest zachować szczególną ostrożność i upewnić się, czy nadjeżdżające pojazdy znajdują się w bezpiecznej odległości, jednak obowiązek tym większej szczególnej ostrożności ciąży na kierowcy. Należy podkreślić, że S. J. (2) przechodziła przez jezdnię w miejscu wyznaczonym dla przejścia pieszych. Ta okoliczność ma podstawowe znaczenie, gdyż zgodnie z przepisami kodeksu drogowego, pieszy znajdujący się na przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Obowiązki kierowcy pojazdu zbliżającego się do pasa przejścia dla pieszych są szczególne. Odnosił się do tego Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.09.1974 r., I CR 347/74 (OSNCP 1975, Nr 10-11, poz. 149) stwierdzając, że „Osoba piesza przechodząca przez jezdnię w miejscu oznaczonym powinna mieć zapewnione maksymalne bezpieczeństwo (...). Kierowca zawsze musi się liczyć z możliwością pojawienia się na jezdni osoby pieszej, jest więc zobowiązany zmniejszyć szybkość do granic pozwalających w razie potrzeby na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu. W związku z tym kierowca ma obowiązek obserwowania nie tylko jezdni, ale

również przylegającego do jezdni w miejscu przejścia chodnika, aby upewnić się, czy nikt nie wkracza na jezdnię, a jeżeli wkracza, to natychmiast hamować (...)”.

To stanowisko, które stawia wysokie, ale uzasadnione wymagania każdemu, kto prowadzi pojazd mechaniczny, należy podzielić. Podzielił je także Sąd Najwyższy w wyroku z 9 marca 2005 r., II CK 481/04.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności wypadku należy zauważyć, że S. J. (1) podjęła decyzję o cofnięciu się na przejściu, reagując na stan zagrożenia wywołany ruchem pojazdu prowadzonego przez A. S.. Zanim nastąpiło nieprawidłowe zachowanie pieszej, która przechodząc przez przejście dla pieszych nie powinna się cofać (vide art. 14 pkt ustawy Prawo o ruchu drogowym), kierujący samochodem marki M. naruszył bowiem taktykę prowadzenia samochodu, jadąc blisko osi jezdni. Zgodnie z art. 16 ust. 4 zd. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Prowadzenie przez A. S. pojazdu blisko osi jezdni wywołało u poszkodowanej lęk oraz skutkowało podjęciem decyzji o cofnięciu się na przejściu. Jak wynika z opinii biegłego, gdyby kierujący samochodem odpowiednio wcześniej – jeszcze przed wystąpieniem na jezdni stanu zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego – zjechał swoim pojazdem na tor znajdujący się bliżej prawej krawędzi jezdni, piesza prawdopodobnie nie odebrałaby ruchu zbliżającego się do przejścia dla samochodu jako zagrożenia i nie podjęłaby decyzji o szybkim powrocie na chodnik. Tor ruchu zbliżającego się samochodu znajdowałby się bowiem wtedy w większej odległości od chwilowego miejsca pobytu w tym czasie pieszej na jezdni i zapewne nie zostałby przez nią odebrany jako kolizyjny.

Należy podkreślić, że na prowadzącym pojazd mechaniczny uczestniku ruchu drogowego spoczywa obowiązek należytej obserwacji drogi. Zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. A. S., realizując te obowiązki powinien dostrzec, że piesza znajdująca się na przejściu jest osobą w starszym wieku i w związku z tym uwzględnić to, że jej sprawność psychomotoryczna może być obniżona. O ile zasadą jest, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, to reguła ta nie znajduje zastosowania, gdy okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania (art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Przyjmuje się, że wskazówką dla prowadzącego pojazd, że współuczestnicy ruchu mogą się zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania zasad ruchu, wywołana m. in. starszym wiekiem. Dlatego kierujący pojazdem powinien w takiej sytuacji być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wydarzeń oraz odpowiednio ograniczyć szybkość (tak: R.A. Stefański Komentarz do art. 177 kodeksu karnego w M. Filar (red.) Kodeks karny. Komentarz wydanie IV Lex Polonica 2014; uchwała całej Izby SN z 28 lutego 1975 r. V KZP 2/74).

A. S. mógł zatem przewidzieć, że osoba znajdująca się na przejściu zachowa się w sposób nieprzewidywalny i zachować szczególną ostrożność. Reakcję lęku u pieszej wywołało nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem, który prowadził pojazd zbyt blisko osi jezdni. W tej sytuacji pożądaną reakcją kierowcy powinno być rozpoczęcie hamowania celem zatrzymania się przed przejściem, a nie podjęcie próby omińnięcia pieszej z jej prawej strony.

Podsumowując powyższe wywody należy wskazać, że kierujący pojazdem marki M. prowadził pojazd zbyt blisko osi jezdni, naruszył zasadę ograniczonego zaufania, nie zachował szczególnej ostrożności, zbliżając się do przejścia dla pieszych oraz nie ustąpił pierwszeństwa pieszej znajdującej się na tym przejściu.

Oceniając wagę powyższych naruszeń prawa o ruchu drogowym i porównując je z naruszeniem, jakiego dopuściła się S. J. (1), należy podzielić stanowisko apelacji i przyjąć, że zmarła przyczyniła się do wypadku w stopniu nie wyższym niż 10 %.

Zasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. Niewątpliwie na skutek przeoczenia Sąd pierwszej instancji nie zasądził bowiem na rzecz powódki P. L. odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia.



Odnosząc się do zarzutów apelacji strony pozwanej, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w istocie zarzut ten sprowadza się do zarzutu błędnej subsumcji i jako taki podlega rozważeniu w ramach oceny zarzutu obrazy prawa materialnego. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się częściowo zasadny.

Skarżący słusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódkom niedostatecznie rozważył ustalone w sprawie okoliczności, a w konsekwencji zasądził na rzecz powódek kwoty, które należy uznać za rażąco wygórowane.

Apelujący zasadnie podnosi, że Sąd Okręgowy, oceniając krzywdę doznaną przez powódkę B. W. (1), niedostatecznie rozważył sytuację rodzinną powódki w chwili śmierci matki. Pomiął bowiem to, że matka powódki w chwili tragicznej śmierci miała 73 lata, powódka zaś 49 lat. Matka powódki była więc już osobą w sile wieku. Oczywiście nie sposób przyjmować, że jedynie z uwagi na wiek matki, cierpienie powódki związane z utratą bliskiej osoby było mniejsze. Nie sposób również przeczyć, że jest to okoliczność, która ma znaczenie dla oceny doznanej krzywdy. Jednak inna jest sytuacja dziecka, które jeszcze w dzieciństwie traci rodziców, co w ewidentny przekłada się na całe jego życie, a inna jest sytuacja osoby, która traci rodzica będąc osobą dojrzałą i ustabilizowaną.

Po śmierci matki powódka B. W. (1) nie pozostała osamotnioną. Powódka ma męża, córkę i syna. Już po śmierci S. J. (1) córka powódki zamieszkała wraz z rodziną w jednym domu z powódką i mężem powódki. Dwa lata po śmierci matki powódki (jak wynika z zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 roku - w 2014 roku) córce powódki urodziło się dziecko. Powódka może więc liczyć na wsparcie osób bliskich, z którymi tworzy prawidłowe i bliskie relacje. Nie sposób zatem porównywać sytuacji powódki z sytuacją osób samotnych, które tracąc, rodziców pozostają całkowicie osamotnione.

Z opinii biegłego psychiatry wprawdzie wynika, że w związku ze śmiercią matki powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, jednak, że powódka nigdy nie widziała potrzeby i nie korzystała z konsultacji psychologa czy psychiatry. Biegły wskazywał przy tym, że rokowania na przyszłość co do stanu psychicznego powódki są dobre.

Nie można także nie dostrzec tego, że pomimo niewątpliwie tragicznego przeżycia jakim była śmierć matki, powódka pełni obecnie role społeczne, zajmuje się wnukiem, pomaga mężowi w prowadzeniu jego firmy. Nie sposób więc twierdzić, że stres czy depresja związana ze śmiercią matki wpływają obecnie istotnie na funkcjonowanie powódki.

Odnosnie do zadośćuczynienia na rzecz powódki P. L., skarżący nie negując tego, że powódka była niewątpliwie związana silną więzią z babcią, trafnie podnosi, że nie można jednak uznać, że była to więź szczególna, ponadprzeciętna w relacjach pomiędzy dziadkami a wnukami. Wprawdzie babcia pomagała w wychowywaniu powódki, jednak główną rolę w życiu powódki pełnili jej rodzice.

Podkreślenia wymaga także to, że w chwili śmierci babci powódka była osobą dorosłą, założyła własną rodzinę. Po dwóch lat po śmierci S. J. (1) powódka urodziła dziecko, w wychowaniu którego powódce pomaga matka. Powódka może więc liczyć na wsparcie najbliższych osób, nie pozostaje osamotniona. Tragiczna śmierć babci nie zaburzyła planów życiowych i funkcjonowania powódki. Powódka pracuje i realizuje się zawodowo (z wywiadu przeprowadzonego z powódką przez biegłego psychiatrę wynika, że powódka spełnia się w pracy i dobrze zarabia).

Sąd Okręgowy, ustalając zadośćuczynienie dla powódki całkowicie pominął powyższe okoliczności. Sąd Okręgowy niedostatecznie rozważył również, że z opinii biegłego wynika, że obecnie rozmiar cierpienia psychicznego powódki uległ znacznemu zmniejszeniu, powódka sprawnie funkcjonuje w sytuacjach społecznych, nie leczyła się u psychologa ani psychiatry.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość (zob. wyrok SN z 18 czerwca 2014 r. V CSK 418/13), a przy tym nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (zob. np. wyrok SN z 6 czerwca

2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01) należało uznać, że odpowiednim w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynieniem dla powódki B. W. (1) powinna być kwota 60.000 zł, a dla powódki P. L. – kwota 35.000 zł.

Sąd pierwszej instancji, orzekając o zadośćuczynieniu, dysponuje stosunkowo szeroką swobodą, na którą pozwala niewątpliwie niedookreślone kryterium wysokości zadośćuczynienia jaką jest jego „odpowiedniość”. Konsekwentnie, zmiana wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu odwoławczym możliwa jest tylko wówczas, gdy kwota kompensaty zasądzona przez sąd pierwszej instancji jest rażąco wygórowana bądź rażąco niska. Przyjmuje się, że stwierdzone dysproporcje mają charakter rażący, gdy są oczywiste, a więc uderzające, dostrzegalne *prima facie* dla każdego uczestnika obrotu.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy za odpowiednie zadośćuczynienie dla powódki B. W. (1) uznał kwotę 75.000 zł, a dla powódki P. L. – kwotę 50.000 zł. Stwierdzona dysproporcja ma charakter rażący i jako taka uprawniała sąd odwoławczy do zmiany zaskarżonego wyroku.

W świetle ustalonych w sprawie okoliczności zawarte w apelacji pozwanego dalej idące żądanie obniżenia zadośćuczynienia należnego powódkom, to jest do kwoty 50.000 zł na rzecz B. W. (1) i do kwoty 25.000 zł na rzecz P. L. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezasadne okazały się także zarzuty skierowane do rozstrzygnięcia o odsetkach. Dochodzone roszczenia stały się wymagalne z chwilą wezwania pozwanego do zapłaty ( art. 455 k.c.).

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie powódki zgłosiły swoje roszczenie stronie pozwanej w dniu 26 marca 2013 r. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że już wówczas granice krzywdy mogły zostać ocenione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez korektę zasądzonych kwot przy uwzględnieniu, że należne powódkom zadośćuczynienie wynosi odpowiednio 60.000 zł i 35.000 zł. Kwoty te podlegały pomniejszeniu o 10 % z uwagi na przyczynienie się zmarłej do powstania szkody. Odpowiedniej korekcie podlegała także kwota zasądzona z tytułu kosztów pogrzebu, które należało pomniejszyć jedynie o 10 %.

Zmiana wyroku polegała także na zasądzeniu na rzecz powódki P. L. odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia za okres od 28 kwietnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. Roszczenie w tym zakresie było uzasadnione i znajdowało oparcie w treści art. 481 k.c.

Z uwagi na ostateczny wynik sprawy ( powódka B. W. (3) wygrała proces w 57%, a powódka P. L. – w 39 %) stosownej korekcie należało poddać także rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję.

Apelacja strony pozwanej w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione między stronami (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c.).